

# Proces o tajną „Sztafetę” Zeznania oskarżonych i świadków „Ćwiczenia zbrojne” w wobraźni wywiadowcy

Przed Sądem Okręgowym odbył się wczoraj jeden z większych procesów o przynależność do ONR.

GROZBA ART. 94 i 95 K. K.

Po raz pierwszy Prokuratura zastosowała w stosunku do kilku oskarżonych art. 94 i 95 K. K., które mówią o zbrodni stanu, nawoływaniu do tej zbrodni przez obalenie istniejącego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego i usunięcie władz naczelnych.

## OSKARŻENI

Na ławie oskarżonych zasiadło ośmiu młodych ludzi: Stefan Lniński, b. więzień Berezki Kartuskiej, który przebywał w obozie odosobnienia w 1935 r. w ciągu czterech miesięcy, Zbigniew Kunicki przemysłowiec, Stanisław i Jerzy bracia Szyszkowie, Wojciech Jaxa-Bąkowski, Czesław Grądzki, Wacław Wolnicki i drukarz — Eugeniusz Dębowski. Wszyscy oskarżeni byli o kolportaż większej ilości egzemplarzy „Sztafety” od nr. 16 do 22 włącznie.

Akt oskarżenia bardzo obszerny, zawiera 39 stron pisma maszynowego. Materiał procesowy podzielić można na kilka części.

## HISTORIA ONR I „SZTAFETY”

Przed wszystkim w akcie oskarżenia omówiona jest historia powstania tajnego ONR. Jak wiadomo w lipcu 1934 r. ONR został rozwiązany decyzją władz administracyjnych i od tego czasu prowadził nadal swą działalność konspiracyjnie. „Sztafeta” — dawny organ legalnego ONR, zamknięty po rozwiązaniu organizacji, był wydawany w dalszym ciągu. Pierwszy numer wydany nielegalnie w lipcu 1934 r. był odbity na powłacz, następnie zaś kolejne numery do 22 włącznie odbijane były na maszynie drukarskiej, przy czym stopniowo ulepszano technikę drukarską. W ten sam sposób wydawano nielegalne odezwy i komunikaty z podpisem „Obóz Narodowo-Radykalny”.

## „SZTAFETA” NIELEGALNA

Akt oskarżenia omawia treść nielegalnych numerów „Sztafety” oraz przytacza tytuły niektórych artykułów, jak np. „Bądź narzędziem sprawiedliwości”, „Czym jest ONR?”, „Prawda o Gdańsku”, „Zdrada i dinozaur” itd.

Egzemplarze tajnego pisma kolportowane były po całej Polsce. W treści swych wydawnictw ONR stwierdza, że dąży do obalenia drogi rewolucji istniejącego w Polsce ustroju, w pierwszym zaś rzędzie do obalenia obecnych rządów.

## WŁADZE ONR

Z kolei akt oskarżenia opisuje strukturę wewnętrzną ONR. Na czele ma stać kierownictwo stołeczne. Działalność na prowincji zaś zlecać wszystkim w kierownictwie grup prowincjonalnych — dzielnicowych. Ponadto działają poszczególne grupy i tak zwane „półki”, które są najniższą komórką organizacyjną. Siedzibą kierownictwa ONR jest Warszawa.

## TAJEMNICA PACZEK POCZTOWYCH

Urząd Śledczy od początku działalności nielegalnego ONR i kolportażu „Sztafety” robił wysiłki, aby zlikwidować tę działalność przede wszystkim przez wykrycie tajnej drukarni. Już wkrótce po ukazaniu się kilku numerów tajnej „Sztafety” stwierdzono, że w Warszawie prawie do wszystkich większych miejscowości w Polsce wysyłane są paczki z fikcyjnymi deklaracjami. Paczki zawierające egzemplarze „Sztafety” deklarowane były jako konfekcja damska, żywność, szkło i t. p. Przy czym z reguły adresy i nazwiska nadawców były również fikcyjne. W roku 1935 „Sztafeta” rozszedła do Sądu Grodzkiego w Warszawie i do urzędów skarbowych.

## AKCJA POLICJI

W r. 1936 w numerze 14 „Sztafety” w artykule „Od Redakcji” stwierdzono, że po zamknięciu dziennika „Sztafeta” nieprzerwanie wydaje się gazeta konspiracyjna na własnej maszynie drukarskiej. W ciągu jednego roku wydano 14 numerów, co spowodowało aresztowanie przeszło 120 osób i wyznaczenie znacznej nagrody za wykrycie drukarni.

## OBSERWACJE

Po pewnym czasie organa policji otrzymały informacje, że były działacz legalnego ONR Stefan Lniński należy do kierownictwa nielegalnego ONR, nadzorując akcje na terenie

województw białostockiego i lubelskiego. Zaczęto obserwować Lnińskiego i stwierdzono, że komunikuje się on z Wojciechem Jaxą-Bąkowskim, braćmi Szyszkami i Eugeniuszem Dębowskim. Na podstawie dalszych obserwacji przeprowadzono rewizję przy ul. Wojciecha Górskiego, a jednocześnie u wszystkich osób, z którymi komunikował się Lniński. Wówczas to w piwnicy domu przy ul. W. Górskiego 6 znaleziono walizy i skrzynie, zawierające poszczególne

części rozebranej maszyny drukarskiej, tak zwanej „bostonki”. W pacce ujawniono 13 egzemplarzy 22-go numeru „Sztafety”.

## DOMNIEMANA MASZYNA „SZTAFETY”

Maszynę zmontowano i biegły drukarz stwierdził, że była ona specjalnie skonstruowana dla zapewnienia cichej roboty i możliwości łatwego przenoszenia poszczególnych części

maszyny z miejsca na miejsce. Niektóre części metalowe zastąpiono gumowymi, cała zaś maszyna była tak skonstruowana, że przy pomocy francuskiego klucza można ją było łatwo rozebrać. Drukarnia nie wymagała również dużej obsługi, wystarczało dwie osoby, aby na maszynie w ciągu godziny odbić do tysiąca egzemplarzy. Sądząc ze stopnia stępienia smarów, maszyna była używana w okresie 8-9 tygodni przed rewizją. (Dokończenie na str. 2-ej.).

## Zajścia na Politechnice i S.G.G.W. Świece dymne i gazy cuchnące Wstęp na uczelnie zamknięty

W dniu wczorajszym zostały wznowione wykłady na 3-cim i 4-tym roku studiów na Politechnice i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, oraz na wszystkich semestrach w Szkole Głównej Handlowej.

Frekwencja na Politechnice i S.G.G.W. była minimalna ze względu na dopuszczenie do gmachu tylko studentów zarejestrowanych na VI i VIII semestr. Wchodzący na uczelnie poddawani byli bardzo skrupulatnej kontroli.

## Gazy na S.G.G.W.

Około godziny 12-ej zebrała się w hallu S.G.G.W. grupa studentów wynosząc okrzyki, skierowane przeciwko ostatnim zarządzeniom. Jednocześnie rzucano świece dymne i próbówki z gazami cuchnącymi. Cały gmach został wkrótce spowity gęstym mgiem dymu. Władze akademickie poleciły młodzieży opuścić gmach. Jednocześnie na godziny wieczorne

nie zwołane zostało posiedzenie Senatu.

## Na Politechnice

Na Politechnice młodzież z wielkim ożywieniem komentowała zawieszenie działalności Bratnich Pomocy.

W pewnym momencie do ogromnego hallu Politechniki zaczęły spadać płonące świece dymne, wydzielając z siebie kłęby żółtego, gęstego dymu. Jednocześnie zaczął rozchodzić się przykry zapach gazu. W przeciagu kilkunastu sekund cały gmach spowity został nieprzeniknącą chmurą dymu.

## Wybuch

Zaraz po rzuceniu świec dymnych i gazów cała młodzież z profesorami i personeł Politechniki wyległ na krąganki otaczające hall. W kilka minut potem nastąpił wstrząs i ogłuszający huk rozległ się w całkowicie zadymionym hallu.

Po wybuchu władze akademickie

## Podwyżka płac górników angielskich

LONDYN, 5.4. (PAT.). Między przywódcami górników węglowych w południowej Walii i przedstawicielami kopalń toczyły się rokowania w sprawie podwyżki płac. Wczoraj odbyła się w Cardiffie konferencja delegatów załógowych federacji górników, która większością głosów opowie-

działa się za zawarciem porozumienia na okres 4 lat. Nowe porozumienie przewiduje podwyższenie płac od 2 szylingów 2 pensów do 5 szylingów tygodniowo. Dla kilku tysięcy górników podwyżka wyniesie nawet aż do 10 szylingów. Porozumienie obejmuje 127 tysięcy górników.

# Ofensywa lewiatanków

Na horyzoncie gospodarczym zabyły lekkie oznaki poprawy. Ceny zboża rosły, przemysł się ożywia, ruch w handlu się wzmacnia. Są nadzieje na lepsze jutro. Trzeba oczywiście zrozumieć, że bez radykalnej zmiany ustroju, istotna poprawa w Polsce nie jest możliwa. Przeciwnie w okresie największego powodzenia gospodarczego, nędza w Polsce nie ustawała, a tak zwany dobrobyt był czymś śmiesznym małym w porównaniu do stanu gospodarczego narodów bogatych.

Dlatego też przez samą poprawę tak zwanej koniunktury gospodarczej, nie może nastąpić w Polsce rozwiązanie istotnych trudności gospodarczych. Doprowadzenie naszego życia gospodarczego do takiego stanu, któryby z jednej strony odpowiadał potrzebom wojskowemu państwa, z dru-

giej zaś strony zapewnił by szerokim rzeszom ludności Polski istotny dobrobyt, może nastąpić tylko w drodze cięć radykalnych. Obecna zapowiadająca się poprawa koniunktury stwarza jedynie warunki, w których cięć tych dokonać łatwiej.

Tymczasem, co widzimy w praktyce? Zgłodniałe rekiniki i lewiatanki kapitalistyczne uważają, że nadechodzi odpowiedzialna chwila do powiększenia własnych zysków. W mroźnym kartelowym nastąpiło znowu ożywienie. Kartel jeden z drugim tylko myśli o tym, by znaleźć uzasadnienie dla podwyżki cen i dla podwyżki zysków różnych panów, których „Kurier Poranny” nazywa „durniami z rad nadzorczych”.

Trzeba wyraźnie spojrzeć na sprawę wzrostu cen. Nie-

watpliwie poprawa koniunktury objawia się między innymi w zwwyżce cen. Zwyzka cen ożywia życie gospodarcze i pobudza do energiczniejszej działalności. Taki skutek odnosi zwyzka cen tylko wtedy, o ile jest wynikiem naturalnego rozwoju wypadków, a nie znowu rekinów kapitalistycznych, zorganizowanych w kartele. W tych warunkach polityka państwowa nie powinna przeciwdziałać naturalnej zwyzce cen, zwłaszcza tam, gdzie ostatni kryzys przyniósł katastrofalną niżkę cen, natomiast Państwo obowiązane jest do kategorycznego przeciwdziałania się wszelkim znowom, pragnącym nałożyć podatek na rzecz kapitalistów, przeważnie żydowskich lub zagranicznych.

Może najjaskrawiej wygląda sprawa, jeżeli chodzi o przemysł cementowy. Świeżo

„ROZRUCHY USTAJĄ NIE POD WPLYWEM KAR I REPREZSJ WŁADZ AUTONOMICZNYCH AKADEMICKICH, LUB TEŻ WŁADZ RZĄDOWYCH, ALE POD WPLYWEM ZMIANY NASTROJÓW OGÓLNYCH MŁODZIEŻY”.

„Uwagi o projekcie nowej ustawy o Szkołach Akademickich”

Rozdz. „Stosunek do młodzieży”.

Dr. Wojciech Świętosławski  
prof. Politechniki Warszawskiej

## Podział Palestyny faktem dokonany Żydowskie dominium imperium brytyjskiego

LONDYN, 5. 4. — „Morning Post” donosi, że komisja królewska dla spraw Palestyny postanowiła podzielić ten teren na dwie części autonomiczne: arabską i żydowską. Mandat angielski zostanie zniesiony.

Palestyna żydowska stanie się samodzielnym dominium Imperium Brytyjskiego a Palestyna arabska będzie połączona z Transjordanią pod berłem Emira Abdullaha. Państwo to zostanie przyjęte w skład członków Ligi Narodów.

sposób żydzi otrzymają najważniejszą część Palestyny z portami w Jaffie i Haifie. Istnieje również projekt umiędzynarodowienia portu w Haifie, jako ważnego punktu strategicznego, w którym ładuje się ropę naftową z Mossulu.

Komunikat ten nie wspomina o umiędzynarodowieniu miejsc świętych, jak: Jerozolima, Betleem, co było przewidziane pierwotnym planem.

## Żydowskie fałszy

NOWY JORK, 5. 4. Laureat nagrody Nobla z dziedziny medycyny, dr. Karl Landsteiner, rodem z Wiednia oskarżył wydawcę żydowsko-amerykańskiego informatora „Who is who” o 10.000 dolarów odszkodowania za zamieszczenie jego nazwiska w spisie wybitnych żydów. Dr. Landsteiner oświadcza, że od 50 lat należy do kościoła katolickiego i że jego przodkowie nie byli żydami.



Jak wynika z zamieszczonej mapki, samodzielne państwo żydowskie, które ma tworzyć autonomiczne terytorium w ramach dominium brytyjskiego, będzie sięgać od Haify na północy aż do jeziora Galilejskiego. Granica wschodnia biegnie od jeziora Galilejskiego w kierunku południowym, zachodnią zaś do Nabulus, a stamtąd na zachód obok Jerozolimy, aż do portu w Gazie. W ten

## Do PP. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że do dzisiejszego numeru „ABC — NC” załączamy drugą część II tomu „Quo Vadis” H. Sienkiewicza, tytułem premii dla tych PP. Prenumeratorów, którzy opłacają prenumeratę 3.30.

## Nowe skandale w Chełmie

### Akcja bezbożników. Żyd spoliczkował ucznia Polaka Szkoła bez rekołeksji i bez religii

W Chełmie w dalszym ciągu panują nieporządk. Komisja ministerialna, której przybycia oczekują od dłuższego czasu, zwleka z niewiadomych przyczyn z przyjazdem.

Tymczasem w gimnazjum Czarneckiego nie było wcale rekołeksji. Nadal nie odbywają się lekcje religii, ponieważ niechęć miejscowych władz zwróciła się przeciwko osobie prefekta, księdza Sekreckiego, którego goślawnie atakuje prasa falksfrontowa. Młodzież, która osobę prefekta otacza głębokim szacunkiem, pragnie gorąco jego powro-

tu. Zasługi ks. Sekreckiego, wyrażające się m. in. w zorganizowaniu i rozwoju Sodalicii, której działalność zmierzala przede wszystkim do podniesienia poziomu duchowego i wyrobienia charakterów członków tej organizacji, w jego dążeniu do podniesienia poziomu wykładow religii tak, aby przedmiot ten stał się bliższy życiu i wpływał istotnie na młodzież — wszystko to mówi jak najlepiej o dobrej woli „dymisjonowanego” prefekta i o przygotowaniu do stanowiska, z którego stara się go usunąć grupa nerwowych związkowców,

prowadzących na terenie Chełma zajadłą walkę z Kościołem. Podczas gdy władze w ten sposób „uregulowały” sprawę wykładow religii, budząc oburzenie wśród młodzieży i społeczeństwa, propaganda bezbożnicza uprawiana jest nadal bezkarnie.

Nadal tkwi na swym stanowisku dyrektor gimnazjum imienia Czarneckiego — Lipski. Gorliwy ten związkowiec szkanuje młodzież należącą do Sodalicii, wyraźnie nieprzychylnie stanowisko zajmuje wobec praktyk religijnych, sam notorycznie opuszcza nabożeństwa szkolne. Jednocześnie mimo oburzenia opinii społecznej, przyjął do szkoły z powrotem usuniętego decyzją Rady Pegagogicznej osławionego przywódcę „Straży Przedniej” Łagodę. Wobec tych, którzy w swoim czasie w śledztwie zajęli niekorzystne dla Lipskiego i innych stanowisko, nadal stosuje represje. Tak np. usunął jednego z najpoważniejszych uczniów, Gardę za to, że uczeń ów nie chciał cofnąć prawdziwych swoich zeznań obciążających jednego z profesorów — bezbożników. Lipski jest przyjacielem żydów; otacza ich specjalnymi względami. Uczeń klasy 4-ej, Wasilewski został przez Lipskiego ukarany za to, że zwrócił uwagę na uczenie, kupującym książki, że księgarnia jest żydowska. Natomiast żyd. Rubinstein, który Wasilewskiego za to wystąpienie antyżydowskie spoliczkował, potraktowany został przez dyrektora bardzo łagodnie.

Dyrektor Lipski otacza się stale członkami „Straży Przedniej” i toleruje donosicielstwo. Metody, jakie stosuje wobec młodzieży, faworyzowanie uczniów nie cieszących się dobrą opinią i żydów budzą ogólne oburzenie.

J. K.